

Poznań 2. 04. 2024

Prof. dr hab. Dorota Skotarczak

Wydział Historii UAM

Ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7

61-614 Poznań

Recenzja rozprawy doktorskiej
p. mgr Eweliny Więckowskiej
pt. „Polska i Polacy w Formule 1”

Historia sportu z pewnością stanowi nader interesującą dziedzinę nauk historycznych. Jest tak nie tylko dlatego, że jej przedmiot zdaje się niezwykle emocjonujący, lecz także dlatego, iż wiąże się z wieloma, poważnymi kwestiami, niekoniecznie mającymi cokolwiek wspólnego z biciem rekordów czy ekscytującymi rozgrywkami. Sport to jedna z części życia społecznego, powiązana mniej czy bardziej z wszystkimi innymi. Poznając jego przeszłość, poznaje się jednocześnie różne inne sprawy. Rozwijająca się w Polsce historia sportu ma wielu wybitnych przedstawicieli: Tadeusz Wolsza, Piotr Godlewski, Marta Kurkowska-Budzan, Ryszard Wryk, Artur Pasko. Trzeba wyrazić zadowolenie, że wśród adeptów nauk historycznych są też tacy, którzy chcą się tą dyscypliną zajmować.

Należy do nich między innymi p. mgr Ewelina Więckowska, która zainteresowała się sportem samochodowym i, przeprowadziwszy badania, ich rezultaty opracowała w formie rozprawy doktorskiej zatytułowanej „Polska i Polacy w Formule 1”. Zainteresował ją bowiem udział Polaków w tym najbardziej prestiżowym wyścigu samochodowym. Chodzi jej jednak nie tylko o startowanie Polaków w zawodach, o ich sukcesy lub porażki, ale o wszelkie związki osób narodowości polskiej czy polskiego

pochodzenia z Formułą 1 i to od jej początków aż po czasy obecne. Pracę mgr Więckowskiej, choćby ze względu na jej zasięg tematyczny, uznać należy za wyjątkowo ambitną. Już jej rozmiary – 435 stron – dowodzą, iż to solidna dysertacja. A dodać trzeba, że jest na nich wyłącznie tekst, gdyż praca nie ma żadnych ilustracji, choć może parę by się przydało.

Praca prócz wstępu, zakończenia i bibliografii składa się z sześciu rozdziałów. Rozdział 1. pt. „Istota Formuły 1” jest właściwie obszernym wprowadzeniem do tematyki rozprawy, zawiera ogólne wiadomości o tym wyścigu, łącznie z jego ogólną historią. Następny rozdział – „Rodzina Zborowskich” dotyczy już zasadniczej tematyki pracy, bowiem z tej właśnie rodziny wywodzą się dwaj amerykańscy kierowcy, William i Louis Zborowscy, ojciec i syn, którzy brali udział w wyścigu Grand Prix. Rozdział 3, „Polacy w wyścigach Grand Prix od końca XIX wieku do 1939 roku” dotyczy rozwoju sportu motorowego na ziemiach polskich w wymienionym w tytule okresie, obejmującym jeszcze koniec epoki zaborów i dwudziestolecie międzywojenne. Ów rozwój wiązał się ze startami Polaków w zawodach. Kolejny rozdział, „Polacy w Formule 1 w latach 1939-1970”, opowiada też o czasach, w których wyścigi się nie odbywały z powodu wojny, jednakże autorce wydały się interesujące wojenne i powojenne perypetie kierowców z lat Drugiej Rzeczypospolitej. Także ich postawa patriotyczna, która kazała im stanąć do walki z najeźdźcami. Poza tym jest tu też przedstawiona kariera Alfonsa Francisa Kowalewskiego i Leona Kuźmickiego, bynajmniej nie zawodników: pierwszy był mechanikiem, drugi inżynierem związanym z Formułą 1. Rozdział 5., „Polacy w Formule 1 w latach 70. i 80. XX wieku” opowiada o dalszych dziejach sportu motorowego w Polsce bądź uprawianego przez Polaków i jego związkach z Formułą 1. Wreszcie rozdział 6., „Polska i Polacy w Formule 1 współcześnie” dotyczy trzech ostatnich dekad. Taki układ pracy jest z pewnością dobrze przemyślany, a także bardzo wygodny z punktu widzenia czytelnika. Gdyby praca ukazała się w wersji drukowanej, z przeznaczeniem dla szerszego kręgu odbiorców, z pewnością zostałaby wyposażona jeszcze w indeks nazwisk.

Autorka poświęciła swą pracę Polakom, którzy mieli jakiekolwiek związki z Formułą 1. Polakom, którzy znajdowali się i do dziś się znajdują w różnych konfiguracjach państwowych, a co się z tym często wiąże, na różnych etapach procesu asymilacji do narodów, wśród których mieszkają. Jest to sytuacja znana i oczywista, i raczej nie wymagająca głębszego uzasadnienia. Autorka jednak postanowiła takie

uzasadnienie dać i, niestety nie uniknęła licznych potknięć. Najmniejszym jest pominięcie USA wśród krajów z licznymi skupiskami ludności polskiej. Ale wymieniona zostaje Rosja z taką uwagą: „W ostatnim ze wskazanych państw duża liczebność Polaków związana jest z losami ludności cywilnej deportowanej w latach 1939-1940 oraz dziesiątków tysięcy żołnierzy Armii Krajowej uwięzionych w latach 1944-1946” (str. 3). Można by pomyśleć, że Polacy deportowani do ZSRR w latach 1939-1941 oraz wywożeni tam akowcy żyją tam do dziś. Wprawdzie ta kwestia nie jest tematem pracy, ale jeśli się ją już porusza, to nie powinno się to robić tak mętnie.

Do zrozumiałego faktu, że w Formule 1 brali udział przedstawiciele Polonii, dołącza się definicję tożsamości narodowej i rozważania wokół niej. Nie wiadomo jednak czemu to służy (str. 4). Są w sporcie kwestie, w których tożsamość narodowa ma znaczenie. Celem ich wyjaśnienia należy posłużyć się starannie dobranymi koncepcjami, a nie internetowymi wyjaśnieniami Wydziału Spraw Cudzoziemców (przyp. 7). Jeżeli w ogóle są potrzebne.

Autorce poza tym wymknęło się następujące stwierdzenie: „Wiek XXI z towarzyszącym mu liberalizmem i wolnością myśli pozwala lepiej przeanalizować historię Polski i Polaków w Formule 1” (str. 3). Chyba jednak pozwala na to przede wszystkim rozwój nauk historycznych.

Zastanawiający jest we „Wstępie” czas przyszły użyty przez autorkę. Nie wiadomo dlaczego pisze ona na str. 3 o swojej pracy jako o dziele, które dopiero powstanie. A przecież fakt, że czytelnik trzyma ją właśnie w ręce, świadczy najlepiej o tym, iż ona została już napisana.

Mgr Więckowska zgromadziła obszerny materiał źródłowy. Nie wiadomo, co miała na myśli pisząc: „Trudności w poszukiwaniu materiału źródłowego sprawiły, że praca ma charakter teoretyczny” (str. 7). W każdym razie penetrowała Archiwum Akt Nowych i Archiwum Państwowe w Poznaniu, gdzie jednak nie znalazła zbyt wielu źródeł. O wiele więcej wyczytała z prasy, zwłaszcza sportowej – w ponad trzydziestu tytułach polskich i zagranicznych. Niemało się też dowiedziała z samodzielnie przeprowadzonych wywiadów. Także z filmów, użytych w charakterze źródła historycznego. Obfity połów przyniosło nadto przeglądanie licznych stron internetowych. Dodać też trzeba koniecznie, że bibliografia (str. 420-432), zawierająca prace opublikowane, jest również imponująca. Zebrany materiał został umiejętnie

uporządkowany i zinterpretowany w sześciu wyżej wymienionych rozdziałach. Z pewnością nie było to łatwe z powodu zawilej historii polskiej motoryzacji i rozmaitych sposobów uczestnictwa Polaków i osób polskiego pochodzenia w opisywanych wyścigach. Z konieczności więc recenzowana praca ma wiele wątków, wielu bohaterów pojawiających się i znikających w zależności od przebiegu akcji, ma też rozmaite konteksty, które autorka odtwarza, aby przedstawiane wydarzenia były lepiej zrozumiałe. Takim kontekstem jest na przykład trwający do początku lat siedemdziesiątych wyraźnie negatywny stosunek władz Polski Ludowej do Formuły 1, które uważały ją za rozrywkę kapitalistów (str. 194).

Udział Polaków w Formule 1 to dzieje często poplątane z powszechnymi dziejami sportu motorowego. Pełno było w nich faktów mało znanych czy wręcz zupełnie nieznanych, bo z rozmysłem z różnych powodów utajnionych. Autorka zadała sobie niemało trudu, by to wszystko wywieść na światło dzienne i jasno przedstawić. Trzeba więc pozytywnie ocenić jej pracę badawczą, a w konsekwencji także niewątpliwe walory poznawcze napisanej przez nią rozprawy.

Realizując temat dotyczący sportu samochodowego, autorka musiała posiadać bądź szybko przyswoić sobie wiedzę fachową z tego zakresu. Nie wiadomo jednak, czy stoi za tym pasja kibica czy zwykły profesjonalizm historyka. Mogłaby o tym autorka co nieco napisać. Jeśli wchodziłaby w grę ta pierwsza ewentualność, to ujawniając ją od razu nawiązałaby bliski kontakt z większością czytelników, rekrutujących się pewnie głównie spośród kibiców wyścigów samochodowych. Można mniemać, że autorka również do nich należy. Przekonuje chyba o tym dobitnie umiejętność wnikania w psychikę kierowców, będących wszakże zawodnikami, o których cechach charakteru, motywacjach, światopoglądzie trzeba cokolwiek wiedzieć, ażeby móc się wypowiadać o ich poczynaniach.

Tekst przedstawiony do oceny cechuje pewna surowość, może podyktowana skromnością autorki. Jest on prawdopodobnie taki, by rozpoznać sam jej zamysł, pracę badawczą i umiejętność napisania rozprawy naukowej z zakresu historii, w szczególności historii sportu. Bezspornie w wersji nie przeznaczonej tylko dla recenzenta dysertacji, nie mogłoby się obejść bez wspomnianego już materiału wizualnego, indeksu nazwisk, być może także słowniczka terminów fachowych.

Rozprawa doktorska mgr Więckowskiej to dobre studium z historii sportu. Z pewnością trudno zdobyć się na pochwalną opinię na temat Wstępu, pełnego niefortunnych sformułowań. Zastanawiające, w jaki sposób doszło do ich akceptacji. Ale na szczęście nie zniekształciły one zasadniczej narracji. Liczy się jednak przede wszystkim to, że doktorantka zdołała przedstawić w nim nader frapujące zagadnienie, zgodnie z wymogami metodologii nauk historycznych. Dlatego z całą odpowiedzialnością składam wniosek o dopuszczeniu jej do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. Dorota Skotarczak